



06,06,86

116

# SEKTOR

Pruszków

Pismo Terenowego Komitetu Oporu "Solidarność" Reg. Mazowsze

## Z N O W C Z E R W I E C !

Przed 10 laty nie mieliśmy "Solidarności" ale zmusiliśmy władzę do cofnięcia podwyżek cen. Dziś przecież nie jesteśmy słabsi niż wówczas. Obronimy nasze dzieci przed nędzą i życiem bez jutra.

Dla upamiętnienia 10 rocznicy czerwca 76 i 30-tej Poznania 56 spotkamy się wszyscy 22.06. o godz. 12.30 na uroczystej Mszy św. w kościele p.w. św. Józefa w Ursusie.

Ursus 1.06.86r.

TKZ ZM "Ursus"  
Międzyzakładowy Komitet Koordynacyjny  
Międzyzakładowy Robotniczy Komitet "Solidarności"  
Terenowy Komitet Oporu "Solidarność"  
TKM FSO i TKW "Huty Warszawa"

## O Ś W I A D C Z E N I E

Aresztowanie Zbigniewa Bujaka, Konrada Zielińskiego, Ewy Kulik i Henryka Wujca jest bolesną stratą dla "Solidarności". Uwięziono ludzi wielkiego hartu i ducha, naszych Przyjaciół. Dzięki Ich pracy, poświęceniu, odwadze i pomysłom struktury "Solidarności" przetrwały, a Związek upomniał się o podstawowe prawa pracownicze i swobody obywatelskie w Polsce.

Stoi przed wielką próbą. Od nas wszystkich zależy, czy ideały, którym Oni poświęcili całe swoje śtychczasowe życie, przetrwają i zaowocują w przyszłości. Dlatego z tym większym poczuciem obowiązku i wiarą w zwycięstwo kontynuować będziemy naszą działalność.

Struktury "Solidarności" Mazowsze: MKK, MRK "S", TKO "S", TKM FSO, TKW "Huty Warszawa, TKZ ZM "Ursus" - dalej będą prowadziły walkę o wolność związkowego zrzeszania się, respektowania praw pracowniczych, godność polskiego świata pracy, status więźnia politycznego, swobody polityczne i narodową suwerenność. Pamiętamy o ofiarach czerwca 56 roku, o odwadze ludzi Sierpnia 80 i ideałach NSZZ "Solidarność". Pamiętamy o wszystkich aresztowanych i Ich cierpieniu.

Jesteśmy z Wami i walkę prowadzimy nadal. Możecie na nas liczyć!

## O N I

16 maja br. ok. godz. 14-tej Bogdan Rzyśko mieszkaniec Piastowa udał się do fryzjera przy ul. 1 Maja. Czekając na swoją kolejkę do fotela fryzjerskiego zaczął czytać publikację sygnowaną przez Solidarność. W pewnym momencie do zakładu weszło trzech mundurowych milicjantów, którzy prawdopodobnie przez okno zauważyli co trzyma w rękach klient. Według nich wyjaśnienia były zbędne, wyciągnęli więc pałki i zaczęli katować ofiarę. Nie mogąc znieść tego widoku właściciel zakładu zaczął prosić dzielnych funkcjonariuszy o przerwanie rutynowych czynności, a gdy próśby skutku nie odniosły oświadczył że to on wręczył klientowi feralną publikację. W efekcie tego oświadczenia przedstawiciele porządku publicznego zaczęli bić i jego. Trwało to około pół godziny. Później obu "wichrzycieli" przewieziono na posterunek w Piastowie gdzie nastąpił dalszy ciąg przesłuchań. Około 23-ciej na posterunek przyszedł dzielnicowy Stefan Rzeźnicki, który znał Bogdana Rzyśko. Po jego interwencji funkcjonariusze wypuścili niechętnie klienta, zatrzymując kwotę 1000 złotych za obsługę. Pamiątką po przygodzie są sińce na całym ciele i rozcięte kolbą pistoletu czoło. Fryzjer opuścił gościnne progi posterunku parę godzin później. Z oświadczenia naocznego świadka wynika że milicjantów było 5-ciu. Dwaj stali pod drzwiami zakładu nie wpusz-

czając kolejnych klientów do środka a później przyłączyli się na posterunku do trzech swoich kolegów.

### CENZURA WEWNĘTRZNA

Czytelniku! Sam możesz przekonać się o kłamstwach telewizji i paranoi cenzury. Wykręć numer 433321 /dział łączności z widzami w TVP/ i spytaj dlaczego nie nadano 2 ostatnich odcinków, wyświetlanego już kiedyś w całości, miernego zresztą eneradowskiego serialu "Bezlitosny front". Miały być one prezentowane w poniedziałki 19 i 26 maja w godzinach popołudniowych. Nie zostały one nadane, gdyż był w nich pokazany... terrorystyczny atak na reaktor atomowy. Tymczasem telewidzów informuje się /przynajmniej mnie to spotkało/ że serial... już się skończył. Na nic nie zdało się powoływanie się na wcześniejsze zapowiedzi programowe ani na fakt wyświetlenia tych odcinków jakiś czas temu. A wszystko to ze strachu przed jakimkolwiek skojarzeniem z Czernobylem.

Ta superczujność wewnętrznej cenzury telewizyjnej i sprawdzanie, niezgodnie nawet z obowiązującą ustawą o cenzurze, emitowanych uprzednio programów, ma oprócz awarii czernobylskiej także inną przyczynę: wpadkę z powtarzaną w ubiegłym roku a udźwiękowioną w 1981 r. francuskim serialem rysunkowym dla dzieci "Był sobie człowiek", który w ostatnim odcinku poinformował nasze żądną wiedzy historycznej dzieciaki, że przyczyną wybuchu II wojny światowej było... dogadanie się Hitlera i Stalina w pakcie Ribbentrop-Mołotow.

J.M.W.

### Powstanie? Rewolucja? Porozumienie narodowe?

W memoriale złożonym w MSW w Tokio dn. 13 VII 1904 roku Józef Piłsudski zamieszcza następującą informację:

"Jak silnym jest już obecnie w Polsce niezadowolenie z rządów rosyjskich i jak daleko jest posunięta robota rewolucyjna, sądzić można z faktu, że obecnie w więzieniach przebywa więcej więźniów politycznych niż w czasach powstania 1863 r. Mianowicie wtedy, gdy w r. 1863 w całym kraju przeciętna dzienna więźniów politycznych wynosiła 269, obecnie dochodzi ona do 340..." /Józef Piłsudski "Pisma zbiorowe" T.II str. 255 Warszawa 1937

A teraz?

Rzeka

Ursus: Bogusław Rogowski, robotnik z Ursusa aresztowany 24.04.86r, na podstawie art.282a §1 i 2, został zwolniony z aresztu mokotowskiego 20 maja na wniosek obrońcy ze względu na ciężką sytuację rodzinną /choroba rodziców dla których był jedynym opiekunem/. W areszcie pozostają nadal z tej samej sprawy M.Lewalski i K.Szelągowski.

Grodzisk: Mieczysław Jankowski z Milanówka i Dariusz Zygier z Grodziska zostali zwolnieni z aresztu tymczasowego. Mają odpowiadać z wolnej stopy za rozpowszechnianie publikacji "S".

Z przemówienia pożegnalnego Leopolda Kummanta na pogrzebie dr Józefa Rybickiego "Andrzeja" - zmarłego 9 maja br.

"... Aresztowany 22 grudnia 1945 r. spędza 6 lat w więzieniu Mokotowskim. Na procesie w styczniu 1947 r. Komendy W i N otrzymuje najwyższy z pod sądnych wyrok 10 lat więzienia. To za swoją konsekwentną i nieugiętą postawę w śledztwie i na procesie, o którym to jeden z szefów "bezpieki" płk Różański wyraził się, że Rybicki zepsuł mu przygotowywany scenariusz procesu. Więzienie było najtrudniejszym, ale i największym egzaminem życiowym s.p. doktora Józefa Rybickiego, który zdał na najwyższą moralną ocenę, czego niestety nie o wszystkich wyższych dowódcach Podziemia, czy też Polskich Sił Zbrojnych można powiedzieć. Tę godną szacunku postawę dr Rybickiego podkreśliła nawet prasa reżimowa. Po wyjściu na wolność był jednym z nielicznych, którzy nie wystąpili o tzw. rehabilitację od wyroku. Uważał, że może być dumny, że za obronę polskości został skazany. Bo to przecież nie ofiary niesprawy powinny się rehabilitować a ich oprawcy."

Dziękujemy za wpłaty: Decha-500, Kolega-2700, Doc-1500, P-a-500, Szansa-1200, FGH-5000, J.J.-3000, Rzeka-500, Kadar-900+100, MAB-2000, Basia-2500 na więźniów